



Sygn. akt IV CSK 101/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. M.
przeciwko W. K. i J. L. Spółce Jawnej w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 3 lipca 2008 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 listopada 2007 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód S. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej W. K., J. L. Spółki jawnej w B. kwoty 403.220,93 złotych z odsetkami ustawowymi tytułem przysługującym mu zaległego zysku spółki za lata 2002, 2003, 2004.

Pozwana spółka wносиła o oddalenie powództwa podnosząc między innymi zarzut przedawnienia roszczenia, co do zysku należnego za 2002 r.

Wyrokiem z dnia 8 lutego Sąd Okręgowy w B. zasądził na rzecz powoda kwotę 242.966,85 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2006 r. i oddalił powództwo w pozostałej części.

Według ustaleń tego Sądu, powód był współnikiem pozwanej spółki powstałej 2 kwietnia 2001 r. w wyniku przekształcenia spółki cywilnej. Udział powoda w zysku spółki został ustalony na 5/12 części. 29 listopada 2002 r. wspólnicy W. K. i J. L. wystąpili z pozwem o wyłączenie ze spółki S.a M. Wyrokiem z dnia 27 maja 2004 r. Sąd Okręgowy w B. uwzględnił powództwo i wyłączył powoda ze spółki a Sąd Apelacyjny 6 października 2004 r. oddalił apelację wniesioną od tego wyroku przez powoda. Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, że pozwana spółka osiągnęła zysk w 2002 r. – 397.244,68 złotych, w 2003 r. – 233.835,08 złotych i w 2004 r. 202.817,91 złotych. Z tytułu udziału w zysku za 2004 r. powód otrzymał 29.960 złotych. Udział w zysku powoda wyniósł: za 2002 r. – 94.789,79 złotych, za 2003 r. – 53.905,04 złotych oraz za okres od 1 stycznia 2004 r. do 5 października 2004 r. – 125.232,02 złotych. W latach 2002 - 2004 wspólnicy nie podejmowali uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdań finansowych za te okresy. Uczynili to dopiero 23 marca 2005 r. Zdaniem Sądu, roszczenie powoda nie uległo trzyletniemu przedawnieniu, przewidzianemu dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą. Wprawdzie powód stosownie do art. 52 § 1 k.s.h. mógł zgłosić żądanie podziału i wypłaty zysku za każdy rok obrotowy odpowiednio z końcem 2002, 2003 i 2004 r., lecz nie oznacza to, że roszczenie to stało się wymagalne już w tym czasie. Sąd Okręgowy wskazał na art. 52 ust. 1 oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 76, poz. 694 ze zm. nazywanej dalej ustawą o rachunkowości), zgodnie z którymi

sprawozdanie finansowe musi być sporządzone i przedstawione właściwym organom nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego, a po jego sporządzeniu, nie później niż w ciągu 6 miesięcy od dnia bilansowego, sprawozdanie to podlega zatwierdzeniu przez wspólników w formie uchwał. W związku z tym dopiero od podjęcia uchwał zatwierdzających sprawozdania finansowe za 2002 i 2003 rok tj. od dnia 23 marca 2005 r. mógł rozpocząć się bieg termin przedawnienia roszczeń powoda.

Na skutek apelacji pozwanej spółki Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądzoną nim kwotę obniżył do 64.142,58 złotych oraz zmienił zawarte w tym wyroku rozstrzygnięcie co do kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego i nieuwzględnienia przedawnienia roszczenia dotyczącego wypłaty zysku za 2002 r. Stosownie do art. 52 § 1 k.s.h. wspólnik może żądać podziału i wypłaty całości zysku z końcem każdego roku obrotowego. Zobowiązanie spółki z tego tytułu ma charakter bezterminowy i jego wymagalność zależy od wezwania wierzyciela do jego wykonania. Według art. 120 § 1 zd. 2 k.c. termin przedawnienia roszczenia o jego wykonanie rozpoczyna bieg od dnia, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wspólnik zgłosił żądanie w najwcześniejszym możliwym terminie. Terminem tym w odniesieniu do wypłaty zysku za 2002 r. był koniec tego roku obrotowego. Spółka powinna spełnić świadczenie niezwłocznie, co w przypadku spółki jawnej oznacza okres niezbędny do sporządzenia sprawozdania finansowego, z którego wynikałby zysk. Ponieważ sprawozdanie finansowe za 2002 r. zostało przyjęte i podpisane przez wspólników 30 kwietnia 2003 r., z tym dniem rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczeń wszystkich wspólników o wypłatę przysługujących im udziałów w zysku za 2002 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uchwała zatwierdzająca sprawozdanie finansowe ma charakter jedynie deklaratoryjny, a jej podjęcie jest niezbędne jedynie w przypadku spółek, których sprawozdania finansowe podlegają obowiązkowemu badaniu przez biegłego rewidenta (art. 53 ust. 1 ustawy o rachunkowości). Spółka jawna nie była objęta tym obowiązkiem (art. 64 ustawy o rachunkowości). Ponadto przyjęcie odmiennego poglądu, że wspólnik może wystąpić z żądaniem podziału i wypłaty

zysku najwcześniej z dniem podjęcia uchwał zatwierdzających sprawozdanie finansowe byłoby nie tylko sprzeczne z jednoznacznym brzmieniem art. 52 § 1 k.s.h. ale w przypadku zwlekania przez wspólników z dokonaniem tej czynności, praktycznie stanowiłoby dla wspólnika nieprzewyciężalną przeszkodę do uzyskania jego udziału w zysku. Z tych względów zasługiwał na uwzględnienie zgłoszony w pierwszej instancji zarzut przedawnienia roszczenia o wypłatę zysku za 2002 r.

Ze względu na uprawomocnienie się wyroku wyłączającego powoda z pozwanej spółki dopiero w 2005 r., uprawnione było żądanie udziału w zyskach za cały 2004 r. a nie jak przyjął sąd pierwszej instancji jedynie za okres od 1 stycznia 2004 do 5 października 2004 r.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Oparł ją na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 373 i 370¹ k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. miało polegać na nieodrzczeniu apelacji nie spełniającej wymagań formalnych. Według skarżącego, Sąd drugiej instancji, sporządzając uzasadnienie bez wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku oraz bez ustalenia granic zaskarżenia apelacją, naruszył art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i uniemożliwił przez to dokonanie kontroli kasacyjnej. Jako najważniejszy, bo skutkujący ewentualną nieważnością postępowania w drugiej instancji, został zgłoszony zarzut rozpoznania apelacji pozwanej z udziałem sędziego Sądu Okręgowego. Naruszenie prawa materialnego polegało na niewłaściwym zastosowaniu art. 53 ust. 1 i 4 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 1 i 7 ustawy o rachunkowości oraz w związku art. 52 § 1 k.s.h. i art. 120 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powstanie po stronie wspólnika wierzytelności o wypłatę z zysku nie zależy od zatwierdzenia sprawozdania finansowego – wykazującego zysk, a tym samym przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o wypłatę zysku rozpoczyna się z końcem roku obrotowego. Ta sama wadliwa teza jest wynikiem błędnej wykładni art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c., w związku z art. 52 § 1 oraz art. 353 ust. 1 i 4 ustawy o rachunkowości.

Powołując się na te podstawy, powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części ze zniesieniem postępowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez odrzucenie apelacji w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Orzekanie przez sąd apelacyjny z udziałem sędziego sądu okręgowego nie prowadzi wprost do nieważności postępowania polegającej na sprzeczności składu orzekającego z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Istnieją ustawowe podstawy zezwalające na orzekanie przez sędziego w innym sądzie niż sąd jego siedziby. Jedną z nich, trafnie cytowaną w skardze kasacyjnej, jest art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Według jego brzmienia, prezes sądu apelacyjnego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu apelacyjnego, może delegować do sądu apelacyjnego sędziego sądu okręgowego z obszaru właściwości danego sądu apelacyjnego na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku. Na tej podstawie prawnej, potwierdzonej złożonymi do akt sprawy delegacjami (k. 603, 620 – 623) Prezes Sądu Apelacyjnego delegował do tego Sądu sędziego Sądu Okręgowego w B., który orzekał w składzie rozpoznającym apelację pozwanej spółki. Delegacja udzielona na konkretne dni nie obejmowała tylko fazę rozprawy ale także dzień ogłoszenia zaskarżonego wyroku. Dlatego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut niewłaściwego składu sądu drugiej instancji zwłaszcza, iż ze skargi kasacyjnej nie wynika, czy i w jaki sposób miałyby dojść do uchybienia wymienionego art. 77 § 8 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Pozwana spółka wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w B., który tylko częściowo uwzględnił wobec niej powództwo a w pozostałej części powództwo zostało oddalone. Wartość przedmiotu zaskarżenia została oznaczona w apelacji na kwotę 242.967 złotych, która pokrywała się z kwotą uwzględnionego powództwa. Jednocześnie w apelacji wskazano, iż jest ona skierowana do całości wyroku Sądu pierwszej instancji. Tak skonstruowana apelacja tylko pozornie nie odpowiadała przewidzianemu w art. 368 pkt 1 k.p.c. wymaganiu wskazania, czy wyrok jest zaskarżony w całości, czy w części albowiem na podstawie analizy

treści apelacji w sposób oczywisty wynika z niej zakres zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji. O tym, że pozwana zaskarżyła wyrok jedynie w części uwzględniającej powództwo świadczy nie tylko wskazana wartość przedmiotu zaskarżenia ale także wszystkie zarzuty apelacji, które były skierowane tylko przeciwko uwzględnieniu powództwa. Wobec tego zawarte w skardze kasacyjnej sformułowanie określające szeroko zakres zaskarżenia należy traktować jako oczywistą omyłkę. W takich sytuacjach w odniesieniu do sądu został uregulowany tryb usuwania niedokładności, błędów pisarskich albo rachunkowych lub innych oczywistych omyłek. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 marca 2006 r. w sprawie sygn. akt III CZ 14/06 (niepubl.) trudno przyjąć, by miarą staranności stron w postępowaniu cywilnym były surowsze kryteria. Ogólną miarę tej staranności określa art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c., według którego mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go we właściwym trybie.

Według tych kryteriów należy także oceniać spełnienie wymagań formalnych apelacji i możliwość nadania jej biegu pomimo nieprawidłowego – na skutek oczywistej omyłki - wskazania zakresu zaskarżenia. Nieprawidłowości w tym zakresie nie uzasadniały odrzucenia apelacji na podstawie art. 370¹ k.p.c. i nie uzasadniają obecnie - po usunięciu wymienionego przepisu z porządku prawnego jako sprzecznego z Konstytucją - wszczęcia postępowania naprawczego na podstawie art. 130 k.p.c., jeżeli analiza treści apelacji pozwala na jednoznaczne ustalenie zakresu zaskarżenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. akt V CZ 78/06, niepubl. oraz z dnia 28 czerwca 2007, sygn. akt IV CZ 40/07, niepubl.).

Niewątpliwemu zaskarżeniu wyroku jedynie w części uwzględniającej powództwo odpowiadało stanowisko Sądu drugiej instancji, który - gdyby było inaczej – musiałby podjąć rozważania dotyczące interesu prawnego w - szerszym niż uwzględnienie powództwa - zaskarżeniu wyroku przez stronę pozwaną. Wszystkie rozważania Sądu drugiej instancji koncentrują się wokół zagadnień, które doprowadziły do uwzględnienia powództwa. Zarzucany w skardze kasacyjnej, w ramach naruszenia przepisów postępowania, brak rozważań sądu dotyczących zastosowania przepisów art. 53 ust. 1 i 4 ustawy o rachunkowości wynikał

z założenia, że w pozwanej spółce, jako nie należącej do podmiotów objętych obowiązkiem badania i publikowania sprawozdań finansowych wymienionych w art. 64 ustawy o rachunkowości, nie było obowiązku podejmowania uchwał zatwierdzających sprawozdanie finansowe.

Słuszność tego stanowiska została poddana krytycznej ocenie w skardze kasacyjnej w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego. Dlatego, po stwierdzeniu bezzasadności zarzutów dotyczących przepisów postępowania, jako pierwsza podlega rozważeniu kwestia obowiązku zatwierdzenia sprawozdania finansowego przez wspólników spółki jawnej i znaczenia tej uchwały dla wymagalności roszczenia wspólnika o wypłatę zysku w tej spółce osobowej.

Wbrew temu, co przyjął Sąd drugiej instancji, jeżeli do pozwanej spółki jawnej miały zastosowanie przepisy ustawy o rachunkowości (art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy) roczne sprawozdania finansowe sporządzone w tej spółce podlegały także zatwierdzeniu. Z faktu, iż spółka jawna nie należy według art. 64 ustawy o rachunkowości do jednostek, których sprawozdania finansowe nie podlegają, co do zasady, badaniu przez biegłego rewidenta nie wynika zwolnienie od obowiązku zatwierdzenia sprawozdania finansowego. Za takim obowiązkiem po stronie spółki przemawia treść art. 53 ust. 4 ustawy o rachunkowości w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2002 r. ustalonym przez ustawę nowelizacyjną z dnia (Dz.U. Nr 113, poz. 1186). Zakaz podziału lub pokrycia wyniku finansowego netto przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego przez organ zatwierdzający jest skierowany do jednostek nie zobowiązanych do poddania badaniu rocznego sprawozdania finansowego. Dla wyjaśnienia wątpliwości, co do określenia organu zatwierdzającego sprawozdanie finansowe w spółce jawnej w art. 3 pkt 7 ustawy o rachunkowości wskazano, iż organem tym są wspólnicy. Jest oczywiste, że gdyby na spółce jawnej nie ciążył obowiązek zatwierdzania sprawozdania finansowego zbędne byłoby wskazywanie w tej samej ustawie organu zatwierdzającego w spółkach osobowych.

Ustawa o rachunkowości nie określa formy zatwierdzenia sprawozdania finansowego. Ponieważ decyzje w tej sprawie należą do wspólników spółki jawnej a zatwierdzenie sprawozdania finansowego wykracza poza zakres zwykłych

czynności spółki, wspólnicy mogą podjąć jednomyślną uchwałę (art. 43 k.s.h.) lub w inny sposób powinni wyrazić swoją aprobatę dla sprawozdania finansowego.

Dotychczasowe rozważania nie pozwalają jednak rozstrzygnąć najważniejszej kwestii, a mianowicie wymagalności roszczenia o wypłatę zysku za dany rok obrachunkowy.

W spółce jawnej, w odróżnieniu od spółek kapitałowych (art. 191 § 1 oraz art. 347 § 1 k.s.h.), do wypłaty zysku nie jest niezbędne pojęcie przez wspólników uchwały o przeznaczeniu zysku do wypłaty. Zysk określany jako nadwyżka majątku spółki ponad wartość wkładów wspólników ma charakter obiektywny. Powstaje i istnieje niezależnie od tego, czy wspólnicy podejmą uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za ostatni rok obrotowy. W spółkach sporządzających sprawozdanie finansowe zysk wynika z bilansu spółki.

Zgodnie z art. 52 § 1 k.s.h., wspólnik może żądać podziału i wypłaty zysku z końcem roku obrotowego. Wymagalność roszczenia zależy od podjęcia tej czynności przez wierzyciela. Jest to najwcześniejszy możliwy termin, od kiedy wierzyciel może zgłosić żądanie wypłaty zysku. Z chwilą zgłoszenia żądania spółka powinna, zgodnie z art. 455 k.c., niezwłocznie czyli bez nieuzasadnionej zwłoki, spełnić świadczenie. Dopiero po upływie tego czasu, niezbędnego w normalnym trybie do wykonania zobowiązania, można mówić o powstaniu stanu wymagalności, powodującym rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia. Jak przyjął Sąd drugiej instancji, najkrótszym czasem, jaki potrzebny jest spółce jawnej działającej z należytą starannością do wypłaty wspólnikowi należnego mu udziału w zysku za ostatni rok obrotowy jest okres niezbędny do sporządzenia sprawozdania finansowego, z którego wynika zysk. Dlatego bezpodstawny jest zarzut błędnej wykładni wskazanych w skardze kasacyjnej norm prawa materialnego sprowadzający się do przyjęcia przez sąd II instancji, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wspólnika o wypłatę zysku rozpoczyna się z końcem roku obrotowego.

Sąd Najwyższy przychylił się co do zasady do stanowiska Sądu Apelacyjnego oraz tych poglądów doktryny i orzecznictwa, które z wymagalnością roszczenia łączą ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie

w sposób zgodny z treścią jego zobowiązania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., sygn. akt I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt I CSK 17/05, niepubl.).

Zważyć jednak należy, że objęcie spółki jawnej podlegającej przepisom ustawy o rachunkowości obowiązkiem zatwierdzenia sprawozdania finansowego nie później niż 6 miesięcy od końca roku obrotowego (art. 53 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 10 ustawy o rachunkowości) oznacza, że jest to czas niezbędny, w którym w normalnym trybie spółka powinna spełnić świadczenie, gdyby wspólnik zgłosił żądanie wypłaty zysku w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), czyli z końcem roku obrotowego (art. 52 § 1 k.s.h.). Z upływem tego czasu należałoby łączyć wymagalność roszczenia wspólnika i rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia tego roszczenia.

Ze względu na datę wytoczenia powództwa, to niewielkie przesunięcie terminu wymagalności roszczenia nie zmienia oceny zachowania przez powoda terminu dochodzenia roszczenia o wypłatę zysku za 2002 r.

Zgłoszenie żądania wypłaty zysku jest jedyną czynnością, jaką powinien podjąć wierzyciel w celu uzyskania należnej mu wypłaty o ile spółka osiągnęła zyska za ostatni rok obrotowy i wspólnicy nie podjęli decyzji o innym przeznaczeniu zysku. Pozostałe czynności należą do spółki. Niedopełnienie przez spółkę administracyjnego obowiązku zatwierdzenia sprawozdania finansowego w oznaczonym czasie nie uprawnia do uchylenia się od wypłaty zysku należnego wspólnikowi z powołaniem się na brak wymagalności jego roszczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska trwale pozbawiałoby wspólnika spółki jawnej realnego udziału w zyskach w poszczególnych okresach obliczeniowych.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną powoda i orzekł o kosztach postępowania stosownie do treści art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹, art. 391 § 1 k.p.c.